

Cenzurowali, żeby chronić lewicową wiceprezydent USA

24 stycznia 2021

Największy amerykański dziennik „The Washington Post” miał usunąć ze swoich stron internetowych jeden z artykułów. A dokładniej tekst stawiający w niekorzystnym świetle nową, lewicową wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Kamalę Harris. Miała ona bowiem naśmiewać się z sytuacji więźnia proszącego o podanie mu wody.



Sprawę cenzury w największej amerykańskiej gazecie nagłośnił inny dziennik, czyli „The New York Post”. Chodzi dokładnie o wywiad, którego Harris udzieliła w lipcu 2019 roku, gdy mówiła między innymi o pracy w roli prokuratora. Warto podkreślić, że tekst został ponownie opublikowany na witrynie internetowej „The Washington Post”, bo na jego zniknięcie zwrócił wcześniej uwagę publicysta jednego z libertariańskich periodyków.

Treść wywiadu mogła być wizerunkowym problemem dla skrajnie lewicowej zastępczyni nowego prezydenta USA, Joe Bidena. Harris naśmiewała się bowiem z sytuacji więźnia proszącego o wodę. Nowojorski dziennik pisze, że była prokurator w trakcie rozmowy „wyciągała ręce do przodu, jakby dzierżyła metalowy talerz, z głosem drżącym, jak u starego Brytyjczyka zamkniętego w dickensowskiej celi”. Chwilę po opowiedzeniu tej historii miała zaś wybuchnąć śmiechem.

Ze zmian na stronie internetowej tłumaczyła się Kris Coratti, wiceprezes waszyngtońskiej gazety ds. komunikacji. Stwierdziła ona, że gazeta powinna była zostawić tekst także w oryginalnej wersji, dlatego został on przywrócony. Ocenzurowanie wywiadu z Harris tłumaczy natomiast „aktualizowaniem biografii pracowników nowej administracji Białego Domu”. Nie wskazała

jednak na innych współpracowników Bidena, których życiorysy zostały z tego powodu zmienione.

Na podstawie: NYPost.com, WirtualneMedia.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)